

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich

tom I

Wiesław Nowosad
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika)

Formowanie się urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmińskiej w końcu XVI w.

Tematyka woźnych w historiografii polskiej przewijał się już kilkakrotnie. Pierwsze prace powstawały już w XIX i na początku XX w.¹ Po wieloletniej przerwie temat powrócił znów w publikacjach W. Urbana², A. Szymczakowej³ i R. Jopa⁴. Funkcjonowanie urzędu w Prusach Królewskich nie doczekało się do chwili obecnej samodzielnej publikacji wiele cennych uwag na temat woźnych znaleźć można jednak w świeżej publikacji Z. Naworskiego o szlacheckim wymiarze sprawiedliwości w Prusach Królewskich⁵.

Zakres chronologiczny wystąpienia nie jest dokładnie sprecyzowany, ze względu na fakt, że podejmując badanie tematu stale musiałem przesuwając granice rozszerzając czasokres badanego tematu. Ostatecznie można stwierdzić, że chronolo-

¹ O. Balzer, *Przewód sądowy polski w zarysie (wykład uniwersytecki)*, „Studia nad historią prawa polskiego im. O. Balzera” t. XV, z. 1, Lwów 1935, s. 72, 73; J. Bandtkie, *O urzędzie woźnego w dawnym sądownictwie polskim*, Biblioteka Warszawska III, 1858, s. 2; M. Feintuch, *O woźnych sądowych w Wielkopolsce w XIV i początkach XV wieku*, [w] *Pamiętnik słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1887, s. 183, 184, S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, Kraków 1901, s. 96, 97; W. Łoziński, *Prawem i lewem*, t. 1, Lwów 1913, s. 55-59.

² W. Urban, *Woźni sądowi województwa krakowskiego w latach 1535-1548 i ich szlacheccy pomocnicy*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. 39 (1987), z. 1, s. 171-182.

³ A. Szymczakowa, *Woźni sądowi łączycy, sieradzcy i wieluniscy do połowy XV w.*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Historica 36 (1989), s. 78-93.

⁴ R. Jop, *Czas pracy woźnych generalnych z grodów chełmińskiego i krasnostawskiego w II połowie XVII wieku*, „Rocznik Chełmiński” t. 7 (2001), s. 95-114; tegoż, *Creatio ministerialis w dawnej Polsce*, „Roczniki Historyczne” R. 68 (2002), s. 97-106; tegoż, *Formuły rekognicji we wpisach relacji woźnych sądowych – przyczynek do poznania metody pracy kancelarii grodzkich XVI-XVII wieku*, [w] *Tekst źródła – krytyka, interpretacja*, pod red. B. Trelińskiej, Warszawa 2005, s. 353-359.

⁵ Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454-1772). Organizacja i funkcjonowanie*, Toruń 2004.

gia obejmuje obecnie ok. 30-letni okres poczynając od ok. 1570 r. na roku 1600 kończąc. Główny nacisk położony będzie jednak na okres nieco węższy, a mianowicie zamykający się datami 1578-1598. Są to oczywiście ramy umowne, wymyślone na potrzeby tematu. Takie ujęcie chronologiczne ma jednak swoje uzasadnienie merytoryczne i praktyczne. Z praktycznego punktu widzenia ustalony zakres chronologiczny wyznaczony został chronologią wytypowanych do przebadania ksiąg miejskich, o czym poniżej. Ramy ksiąg pokryły się jednocześnie z potrzebami merytorycznymi pracy. W roku 1578 powołano do życia Trybunał Koronny, który generalnie zdjął z króla ciężar i obowiązek przewodniczenia sejmowym sądom zadwornym i jak się wydaje był głównym impulsem rozwoju urzędu woźnego generała koronnego w Rzeczypospolitej. Dwadzieścia lat później również w Prusach Królewskich urząd Ministerialis Regni Generalis był już w pełni uformowanym, a więc rozciąganie zakresu chronologicznego nie miałooby już większego znaczenia dla samego tematu pracy.

Prusy Królewskie były specyficzną prowincją Rzeczypospolitej, w której w wielu wypadkach podobieństwa ustrojowe z Koroną były tylko pozorne. Dotyczy to również funkcjonowania rozmaitych sądów, co ma bezpośredni wpływ na stan źródeł. W Prusach Królewskich do XVII w. - w przeciwieństwie do innych obszarów Rzeczypospolitej - nie udało się utworzyć sądów grodzkich. Kompetencje ich przez cały XVI w. spoczywały w rękach wojewodów, którzy odprawowali swe sądy doraźnie przy ograniczonym personelu i bez stałej siedziby. Powstające akta wydaje się, że nie były traktowane jako materiały o charakterze urzędowym i po śmierci wojewody albo znajdowały się w gestii spadkobierców, albo o nich zapomniano by w końcu uległy zatruciu. Protokoły posiedzeń tych sądów nie zachowały się więc do naszych czasów, a wzmianki o nich są sporadyczne i mają wręcz charakter artefaktów. Powołane dopiero w drugim dziesięcioleciu XVII w. sądy grodzkie znajdują się poza zakresem chronologicznym pracy. Inne sądy znane w Koronie, a mianowicie sądy podkomorskie, dla rozpatrywania sporów granicznych, i ze względu na charakter spraw mogłyby mieć istotne dla pracy znaczenie w Prusach Królewskich nie powołane zostały nigdy. Ich kompetencje przejęli wojewodowie, a po nich sądy grodzkie.

Jedynie sądy ziemskie - co prawda mając inną genezę - działały w prowincji podobnie. Pech jednak chciał, że do naszych czasów przetrwała tylko jedna seria ksiąg sądu ziemskiego w Sztumie dla województwa malborskiego, ale najstasza księga w tej serii rozpoczyna się dopiero w 1618 r. więc 20 lat po interesującym nas okresie.

W niezłym stanie zachowały się jedynie księgi miejskie, które „na szczęście” - nawiązując do różnic ustrojowych prowincji pruskiej w stosunku do pozostałych ziem polskich - miały przez cały okres I Rzeczypospolitej prawo przyjmowania wpisów wieczystych, a niejednokrotnie przejmowała funkcje ksiąg grodzkich przyjmując wszelkie wpisy okolicznej szlachty. Księgi te - z oczywistych braków innych źródeł - stały się więc podstawą źródłową niniejszej pracy.

Jako pole doświadczalne wybrano dawne województwo chełmińskie, na którego terytorium lokowanych zostało kilka miast: największe Toruń, a także

Chełmno, Chełmża, Golub, Grudziądz, Brodnica, Kowalewo, Nowe Miasto, Radzyń Chełmiński. Dla obranego zakresu chronologicznego zachowały się księgi Torunia⁶, Chełmży⁷, częściowo Golubia⁸, szcążkowo Brodnicy⁹ i Kowalewa¹⁰. Księgi toruńskie, chełmżyńskie, brodnicka i kowalewskie znajdują się obecnie w Archiwum Państwowym w Toruniu, księgi golubskie przechowywane są obecnie w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej.

W fazie wstępnej zakładano wykorzystanie wszystkich wymienionych serii ksiąg ławniczych, których zakres chronologiczny pokrywa się z tematem wystąpienia. Po szczegółowej kwerendzie w wyżej wymienionych seriach ksiąg założono jednak, iż podstawę stanowić będą jedynie księgi ławnicze Chełmży i Torunia, w których zapiski występowały najliczniej. W ograniczonym zakresie skorzystano również z jedynej zachowanej brodnickiej księgi ławniczej, znaczenie której trudne jest do przecenienia przede wszystkim ze względu na fakt, iż same miasto znajdowało się w drugiej części województwa, w znacznej odległości od Torunia i Chełmży, co mogło sugerować występowanie innego składu urzędników, w tym interesujących nas woźnych. W księgach golubskich i kowalewskich zapiski o występowaniu woźnych wystąpiły sporadycznie i nie miały większego znaczenia dla pracy. Poza zakresem chronologicznym znalazły się również zgromadzone w Archiwum Diecezji Pelplińskiej księgi jednego z największych posiadaczy ziemskich w województwie: biskupów chełmińskich i kapituły. Archiwa diecezjalne w Toruniu i Pelplinie zgromadziły jednak w swoim zasobie akta klasztorów, w tym szczególnie cenne akta dominikanów i benedyktynek toruńskich. Ich XVI-wieczne akta dość znacząco uzupełniły braki ksiąg sądów ziemskich i wojewodzińskich w ziemi chełmińskiej¹¹.

Aby przybliżyć tematykę pracy należy przytoczyć słowa Oskara Balzera, który w swoim zarzysie przewodu sądowego polskiego stwierdził:

[...] Rozróżniano u nas dwojakiego rodzaju woźnych: t.zw. woźnych ziemskich (*ministerialis terrestris*) i woźnych generalów (*ministerialis Regni generalis*). Jedni i drudzy mogli fungować przy jakimkolwiek bądź sądzie, a więc woźny ziemski nie tylko przy sądzie ziemskim, ale jakimkolwiek bądź innym, np. grodzkim, trybunalskim i t.p. i na odwrót woźny generał nietylko przy sądach najwyższej instancji, rozciągających jurysdykcję na całe państwo, ale także przy najniższych sądach powiatowych, jak: ziemskich, grodzkich i t.p. Różnica pomiędzy nimi zachodziła tylko ta, że woźny ziemski mógł spełniać

⁶ Archiwum Państwowe w Toruniu [dalej cyt. APTor], Akta miasta Torunia [dalej cyt. AmT], Kat. II, IX-09 – IX-15.

⁷ APTor, Akta miasta Chełmży [dalej cyt. AmCh] 3 – 5.

⁸ Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej [dalej cyt. AADDTor], Golub 1.

⁹ APTor, Akta miasta Brodnicy [dalej cyt. AmB] 1.

¹⁰ APTor, Akta miasta Kowalewa [dalej cyt. AmKow] 4, 6.

¹¹ AADDTor, Monastica, Seria A - Benedyktynki, MA-012, MA-013, MA-017, MA-020; Archiwum Diecezjalne w Pelplinie [dalej cyt. ADPelp], B III 12.

swe funkcye tylko w obrębie powiatu, na który sąd rozciągał swą jurysdyccyę, nie zaś gdzieindziej w państwie, gdy przeciwnie woźny generał mógł je spełniać w całym państwie, choćby nawet był ustanowiony przy jakimś sądzie powiatowym. Kto zatem pozywał przez woźnego ziemskiego, musiał wziąć woźnego z tego sądu, w obrębie którego pozwany miałosiadłość lub zamieszkanie, kto pozywał przez woźnego generała, mógł go wziąć skądkolwiek, choćby nawet z innego sądu, który nie rozciągał swej jurysdykcji na miejscowość, w której pozwany był osiadły lub zamieszkały[...]”¹².

Opinia ta zgodna jest z innymi funkcjonującymi w literaturze historycznej i prawniczej. Niestety przy tym opisie brak jest wyznacznika chronologicznego. I o ile w ogólności z tym stwierdzeniem w zasadzie można się zgodzić, w szczegółach powinien budzić przynajmniej szereg pytań.

W Polsce woźny znani byli już w średniowieczu, zawsze jednak do przynajmniej połowy XVI w. mówiono po prostu o woźnych (*ministeriales*) lub woźnych ziemskich (*ministeriales terrestres*). Nazwa urzędu wskazuje, że w tym okresie woźny wchodził w skład urzędników ziemskich i nominowany był przez wojewodę, któremu również podlegał. Zakres ich działalności dość dobrze lecz ogólnie scharakteryzował cytowany powyżej Balzer. Zmiany w statusie woźnych nastąpiły w Koronie prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie XVI w., z tym, że precyzyjne wskazanie dat wydaje się w chwili obecnej niemożliwe. Pewnym natomiast jest, że zmiany wprowadzane w Koronie, docierały do Prus Królewskich z kilkuletnim opóźnieniem.

Zapoczątkowana ruchem egzekucyjnym, a w szczególności egzekucją praw reforma doprowadziła do utworzenia w 1578 r. Trybunału Koronnego uwalniając króla od rozsądzania spraw szlacheckich, a szlachtę od bardzo opieszałego sądu zadworowego. Jednak jeszcze przed powołaniem Trybunału w 1576 r. konsytycje sejmu walego koronacyjnego odnotowały po raz pierwszy woźnego generała:

O woźnych, generalech. Odniesli też to do Nas z niektórych ziem posłowie, iż niektórzy ludzie na urządzie będący nie chcieli przyjmować żadnych relacji od woźnych, generałów, ani ich dopuszczali ad exercenda eorum officia, przez co oni uciążenie sprawiedliwości swej miewali. Co My bacząc być rzecz przystoinal i z prawem się zgodzającą, ustanawiamy, aby każdy sąd i urząd dopuszczał woźne, generały, ab eorum obeunda officia i relacje ich przyjmował, sub poena centum marcarum, parti instiganti succumbentia. A gdzieby który generał uczynił co przeciwnego prawu, tedy ma być pozwan przed Nas abo ad iudicium generale ordinarium Regni, a tam peremptorie ma się sprawić.¹³.

¹² O. Balzer, *Przewód sądowy polski*, dz. cyt., s. 72, 73.

¹³ *Volumina Constitutionum*, t. 2, vol. 2, przyg. S. Grodzicki, I Dwornicka, W. Uruszczak, Warszawa 2005, s. 371.

W roku powołania Trubynału na sejmie walnym warszawskim uchwalono również inne postanowienie związane z woźnym i jego bezpieczeństwem:

Woźnych bezpieczeństwo. Jeśliby kto woźnego na ten czas, gdy sprawuje swój urząd, zabił, zranił albo zbił, ma być karan jako violator securitatis iudiciorum, iuxta statutum. A woźny każdy chocia i generał, gdzieby exces iaki uczynił, ma odpowiadać przed woiewodą illius loci, gdzieby się exces stał.¹⁴

Obie uchwały niosą ważne informacje. Przede wszystkim pierwsza z nich poświadcza, że woźny generał istniał już przed 1576 r. Z. Naworski posunął się jeszcze dalej, utrzymując, iż pierwsi woźni generałowie z nominacji królewskiej pojawili się już w połowie wieku¹⁵. Druga informacja – pozostająca zresztą w związku z pierwszą wskazuje, że wraz z pojawieniem się woźnych generałów pochodzących z nominacji królewskiej i mogących działać na terenie całej Rzeczypospolitej sądy ziemskie i bezpośredni zwierzchnicy sądów - wojewodowie zdjęli z siebie obowiązek opieki nad urzędnikiem. Woźni generałowie nie byli już urzędnikami konkretnych sądów (mimo, że musieli złożyć przed nim przysięgę) i by móc dalej sprawnie i bezpiecznie wykonywać swe zadania do ich ochrony zaangażowany został majestat królewski. Woźni generałowie koronni zwani Ministeriales Regni Generales dość szybko – w ciągu kilkunastu lat - zajęli miejsce istniejących od średniowiecza woźnych ziemskich przejmując wszystkie ich czynności. Mimo hipotetycznej ochrony królewskiej i sejmowej urząd ten stał się chyba najbardziej niewdzięcznym ze wszystkich, gdyż woźni podczas wykonywania swych czynności byli narażeni na pobicia, obelgi czy zjadanie dostarczanych pozwów. Szybko i skutecznie odstraszyło to szlachtę, która jeszcze w czasach funkcjonowania urzędu woźnego ziemskiego dość chętnie podejmowała się tego urzędu.

Śledzenie rozwoju urzędu woźnego w Prusach Królewskich nie jest łatwe. Oczywiście – podobnie jak w Koronie – znany jest on już w średniowieczu. Wspomina go kilkakrotnie księga ławnicza miasta Nowego w latach 1442 i 1447¹⁶ czy – by pozostać zgodnie z zakresem terytorialnym w ziemi chełmińskiej – księga ławnicza Starego Miasta Torunia pod 1428 r.¹⁷ We wszystkich wspomnianych wypadkach woźny określany był mianem landtbote – czyli woźny ziemski.

W czasach nowożytnych do połowy XVI w. zapiski o woźnych wykonujących swe powinności są również sporadyczne. Co prawda już konstytucje sejmów 1506 i 1511 r. potwierdzały, że w składzie sądu ziemskiego na stałe był pisarz ziemski oraz

¹⁴ *Volumina Constitutionum*, t. 2., vol. 1, s. 414.

¹⁵ Z. Naworski, dz. cyt., s. 136.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta miasta Nowego 48, s. 99, 110.

¹⁷ *Księga ławnicza Starego Miasta Torunia (1428-1456). Część pierwsza (1428-1443)*, wyd. K. Ciesielska, J. Tandecki, Fontes 75, Toruń 1992, s. 6. Według indeksu rzeczowego jest to jedyna zapiska w całej księdze.

woźny¹⁸, jednak nie przełożyło się to na częstotliwość pojawiania się w źródłach, a nawet nie do końca wiadomo, że skład był ostatecznie sformowany w tej postaci. Według K. Mikulskiego pisarz ziemski pojawił się dopiero w połowie XVI w.¹⁹ Oczywiście jeżeli chodzi o woźnego, nie ma powodu kwestionować jego istnienia. Dyskutować można jednak nad jego przynależnością do składu sądu ziemskiego²⁰. W księgach ławniczych chełmżyńskich, gdzie tych zapisek było najwięcej (ponad 150) do połowy XVI w. odnotowano zaledwie trzy. We wszystkich wypadkach woźny nadal nazywany był - ze względu na język niemiecki, jakim posługiwały się wówczas kancelarie miast Prus Królewskich - *geschwornen landtbote* (przysięgły woźny ziemski). Znamy już ich również z imienia. Czterokrotnie w latach czterdziestych występował niejaki Lorencz (Wawrzyniec). W 1554 r. pojawił się natomiast *der adele Nickles Tanschewski* - szlachcic Mikołaj Tanczewski²¹.

Wraz z podziałem w połowie XVI w. województwa chełmińskiego na dwa powiaty sądowe: chełmiński i michałowski zaczęto też rozróżniać woźnych (choć nie zawsze) poszczególnych sądów. W 1565 r. jako „*michelauischer Landtbotte*“ (woźny ziemi michałowskiej) wystąpił niejaki Lorencz von Jeroltowicz²². Jednak znaczący skok jakościowy i ilościowy występowania wpisów woźnych nastąpił wkrótce potem. Już w sierpniu 1568 r. jako woźny chełmiński pojawił się szlachcic Adam Cygański (Czyganski)²³, a w marcu 1570 w ziemi michałowskiej spotykamy jako woźnego Jana Czekanowskiego. W roku następnym jako woźnego ziemi chełmińskiej spotykamy szlachcica Macieja Gajewskiego²⁴, a ziemi michałowskiej w Brodnicy spotykamy również szlachcica Szymona Ślabogorskiego (Ślabagorski)²⁵. Tak częste występowanie różnych osób z tytułem woźnych ziemi michałowskiej mogłoby sugerować istnienie (podobnie jak później w wypadku woźnych generałów) jednocześnie kilku urzędników pełniących tą funkcję. Wnikliwa analiza źródła świadczy jednak o przypadkowym zbiegu okoliczności. Otóż wzmianka o woźnym michałowskim Janie Czekanowskim to w rzeczywistości relacje świadków o wypadku jakiemu tenże uległ. Według jednej z relacji następnego dnia po odbytych 17 lutego sądzie ziemskim w Brodnicy Czekanowski pił cały dzień, a następnie spadł ze schodów domu szlachcica Wąpierskiego. Na skutek upadku doznał urazu klatki piersiowej, w wyniku którego zaczął płuć krwią. Kolejna relacja świadka Blasiana Sieczki wspomina jednak, że tydzień po tym zdarzeniu, po kolejnej sesji sądu, Czekanowski opowiadał

¹⁸ Z. Naworski, dz. cyt. s. 68, 77.

¹⁹ *Urzędnicy Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990, s. 25.

²⁰ K. Mikulski w cytowanej powyżej pozycji nie uwzględnił w składzie sądów woźnych ziemskich.

²¹ APTor, AmT, Kat. II, IX-7, s. 54v, 289; AmCh 2, s. 104v, 105, 109v, 110v.

²² APTor, AmB 1, s. 561.

²³ APTor, AmT, Kat. II, VIII-12, s. 100. Tenże pojawił się jeszcze dwukrotnie w 1570 r.: APTor, AmB 1, s. 706, 730.

²⁴ AmT, Kat. II, VII-13, s. 43.

²⁵ APTor, AmB 1, s. 800, 872.

już, że spadł z konia²⁶. Ani wersja niechlubna (upadek pijanego Czekanowskiego ze schodów) ani ta bardziej szlachetna (upadek z konia) nie wyjaśniały czy woźny michałowski odzyskał zdrowie, faktem jednak jest, że w sierpniu tego roku na terenie powiatu michałowskiego działał woźny chełmiński Cygański – zapewne w zastępstwie Czekanowskiego, a w roku następnym spotykamy już woźnego ziemi michałowskiej Słabogorskiego.

Od roku 1572 następnego tak w księgach brodnickich jak i toruńskich honesti Macieja Lazara, który działał aż do 1579 r. (odnaleziono łącznie 14 zapisek)²⁷. Tytułatura tego woźnego nie była stała i zmieniała się wraz z kolejnymi zapisami, w większości wypadków odnosiła się do jego związku z ziemią. Najczęściej spotykamy go jako „michelauscher landtbotte“, bądź gdy pojawiała się zapiska łacińska „ministerialis terrestris michaloviensis“ (łącznie 6 zapisek). Jednocześnie jako miejsce jego zamieszkania wskazywano Brodnicę (Strasburg). W 1575 r. tytułowany był również: „geschwornor colmischen landtboten“ (przysięgły woźny ziemski chełmiński), „districtus culmensis ministerialis iuratus“ (przysięgły woźny powiatu chełmińskiego) czy wręcz „erbar michalauschen landes strasburgischen gebiets geschwornor Landt Botte“ (przysięgły woźny ziemski ziemi michałowskiej powiatu brodnickiego). W ostatnim roku występowania nazywano go już tylko „ministerialis iuratus“ (woźny przysięgły), a czas jego działania pozornie pokrył się z początkiem działalności innych woźnych Andrzeja Ziółkowskiego w ziemi chełmińskiej Jana Dębińskiego w michałowskiej. Pierwszy wpis Ziółkowskiego pochodzi z lutego, a Dębińskiego z kwietnia 1579 r.; ostatni Lazara z maja tego roku. Raz jedyny w 1573 r. nie mam pewności czy świadomie w księgach ławniczych brodnickich nazwany został „ministerialis generalis terrae michaloviensis“ (woźny generał ziemi michałowskiej). Jest to jednocześnie pierwsze tak wczesne wystąpienie tytułu woźnego generalnego w źródłach odnoszących się do ziemi chełmińskiej. Kolejne pochodzą dopiero z 1580 r.

Być może skąpość źródeł sprawia wrażenie, że czas występowania kolejnych woźnych ziemskich na ziemi chełmińskiej w zasadzie się nie nakładał. Świadczyłoby to o tym, że na terenie ziemi chełmińskiej do końca lat 70-tych funkcjonował tylko jeden woźny ziemski. Pochodził on z nominacji wojewody, a ulokowany był, jak

²⁶ Tamże s. 706 i n. Oto fragment jednej z relacji mieszczanina brodnickiego Stanisława (Stenczela) Lichotki, z którym Czekanowski przez pewien czas pił: „[...] das Jan Czekanowsky, michelauischer landtbotte, negst forschien freitags nach Invocavit (nach gehaltenem landtdinge nach Invocavit) nach gehaltenem landtdinge zu Strassburgk des morgens, uhngefehr von glocke 8 biss umb 12 bey ihm gewesen und getruncken habe, auch keyne kranckheit von ihm vermerckett, darnach sey er von ihm gegangen, und desselben abends etwan umb 7 uhr, wider zu ihm kommen und angesagett, er sey kranck, als denn er Stenczel Lichotka ihnen gefragt: Wo er gewesen. Er geantwort, er habe zum Blasian Sieczka getruncken, und ymm heym gehen sey er von dem treppichen, dey des H[err] Wąpiersky hause gefallen und sich an und umb die brust amm obersten holtz des treppichens zerschlagen. Ferner seyne des Stenczels Lichotka hausfraw gebehten, sie wolte ihm doch etwan ein warmbier oder yrkegne artzney zu bereiten, da habe sie ihm rohte salbe zu trinken gegeben und dannach gebrunte weyn. Darauf er denn (mit erlaub zu meldenn) blutt ausgeworffen [...]“.

²⁷ APTor, AmB 1, s. 858, 861, 924, 932, 964, 965, 996, 997, 1003; APTor, AmCh 3, s. 28, 29; APTor, AmT, Kat. II, IX-10, s. 46, 47, 71v.

ustalały to wspomniane już konstytucje 1506 i 1511 r. przy sądzie ziemskim. Co prawda istniały jeszcze wspomniane sądy wojewodzińskie, które były wówczas namiastką sądów grodzkich, ale z braku stałej siedziby nie mogły być miejscem ulokowania woźnego ziemskiego, który musiał być dostępny niejako pod ręką, dla wykonywania określonych czynności ustalonych postępkami prawnymi. Tytuł Lazara jako woźnego ziemskiego michałowskiego czy woźnego ziemskiego chełmińskiego zależał od miejsca dokonywania wpisu relacji. W księgach brodnickich figurował jako woźny michałowski, w toruńskich i chełmżyńskich – jako woźny chełmiński. Terenem jego działania było więc całe województwo chełmińskie.

Wspomniane wcześniej nałożenie się działalności Lazara i kolejnego po nim woźnych Andrzeja Ziółkowskiego i Jana Dębińskiego było zapewne zaniedbaniem samego Lazara. W maju 1579 r. składał zaległe relacje z czynności dokonywanych w lipcu, sierpniu i wrześniu 1578 r. Nowo powołany woźny Ziółkowski zaś gorliwie składał w lutym tego roku relację z dostarczenia kilka dni wcześniej pozwu. Nie ma więc mowy również w tym wypadku o funkcjonowaniu dwóch woźnych ziemskich w ziemi chełmińskiej.

Wraz z odejściem Macieja Lazara w zasadzie zmieniło się wszystko. Na nowo powołanego woźnego nałożono znacznie więcej obowiązków i czynności prawnych. Zapewne miało to swoje podstawy tak przeobrażeniach ustroju terytorialnego województwa jak i w zmieniającym się prawie w Prusach Królewskich jak i w całej Rzeczypospolitej.

Istotnym czynnikiem mogącym mieć wpływ na rozwój urzędu wspomniany właśnie wcześniej wzrost liczby spraw zanoszących do urzędu i wpisywanych do ksiąg, co bezpośrednio pociągało za sobą zwiększenie ilości zadań samych woźnych, których obecność była wymagana przy części czynności prawnych. Namacalnym dowodem na taki stan rzeczy była konieczność wydzielenia po 1557 r. odrębnego powiatu sądowego w województwie chełmińskim. Od tego czasu istniały dwa sądy: dla powiatu chełmińskiego (obejmującego zachodnią część województwa) i michałowskiego (dla części wschodniej). W początkowym okresie – jak widzieliśmy na przykładzie woźnego Lazara - próbowano mimo wszystko korzystać wyłącznie z jego usług, co jednak pod koniec jego kadencji skutkowało dość znacznymi poślizgami terminowymi w składaniu relacji. Woźny pracował zapewne znacznie częściej, niż mogłyby na to wskazywać źródła, a sama czynność raz odnotowana mogła się składać z kilku etapów. Jeżeli woźny dostał zadanie dostarczenia pozwu, musiał najpierw po ten pozew zgłosić się do sądu, następnie udać się do wskazanej miejscowości w asyście dwóch szlachciców, by dostarczyć go na miejsce, a na koniec złożyć relację z wykonanych czynności przed księgami, z których tylko ta ostatnia była rejestrowana. Należy jednocześnie pamiętać, że w owym czasie nie wszystkie czynności woźnych było odnotowywane w księgach, bo prawo podchodziło do nich dość lekko. I tak mimo dokonywanych intromisji, odbukcji czy dostarczeń pozwów nie znajdziemy śladu po nich w księgach, bo nikt o to za bardzo nie dbał.

Dopiero być może próby reform sądownictwa wymusiły przestrzeżenie litery

prawa. W Prusach Królewskich nad reformą prawa chełmińskiego dyskutowano już od połowy wieku. Na zmiany naciskała przede wszystkim szlachta pruska, która dążyła przede wszystkim na zbliżenie przepisów do prawa ziemskiego w Koronie. Funkcjonująca w prawie chełmińskim niezwykle uciążliwa dla szlachty tzw. „sukcesja flamandzka” dająca możliwość dziedziczenia dóbr ziemskich również kobietom powodowała szybki rozpad i rozdrobnienie majątków dziedzicznych. Opracowywane kilkakrotnie w drugiej połowie XVI w. rewizje prawa między innymi z braku rozwiązania tej kwestii ale też szerzej niezgodności kierunku reform prawa między szlachtą i silnym mieszczaństwem pruskim ostatecznie nie były wprowadzane w życie i upadały. Poszczególne postanowienia znajdowały jednak uznanie i stawały się podstawą dalszych prac kodyfikacyjnych, które dla szlachty ukończone zostały dopiero pod koniec wieku przyjmując nazwę Korektury Pruskiej (1598)²⁸. Być może niektóre z tych cząstkowych ustaleń stały się motorem rozwoju i przekształceń urzędu woźnego w Prusach Królewskich.

Objęcie urzędu woźnego ziemskiego przez szlachcica Andrzeja Ziółkowskiego, dało początek zmianom, które w ciągu 20 lat doprowadziły do marginalizacji urzędu, który również w Prusach Królewskich zastąpiony został przeważnie przez woźnego generała koronnego. Jak wspomniano Ziółkowski rozpoczął swą działalność na początku 1579 r.²⁹ Już w pierwszym roku swej działalności odnotowany został w źródłach 6 razy³⁰, a więc połowę tego co Lazar w ciągu całego dziesięciolecia. W latach kolejnych, jego aktywność stale rosła. W dwóch kolejnych latach odnotowywany był po 8 razy³¹, a w 1582 r. 11³². Do 1587 r. gdy pojawił się po raz ostatni odnotowano jego obecność łącznie ponad 70 razy, z tym że główną kwerendę wykonano tylko w księgach chełmżyńskich, księgi toruńskie przeglądając tylko pobieżnie. W trakcie jego działalności ewolucji podlegała również jego tytułatura jako woźnego. Do maja 1580 r. na określenie jego urzędu spotykamy wyłącznie tytuły: Ministerialis terrestriis Culmensis, woźny ziemi chełmińskiej, bądź woźny przysiężny ziemi chełmińskiej. Jego związek z sądem ziemskim był więc bezsprzeczny. 21 maja tego roku pojawiła się jednak już nowa tytułatura: Ministerialis Generalis Terrarum Prussiae (woźny generał ziem pruskich)³³. Zapewne nominacja musiała nastąpić tuż przed składaną relacją, gdyż poprzedni wpis, pochodzący zaledwie sprzed 12 dni nazywał go jeszcze woźnym ziemskim. Ziółkowski ze swego nowego tytułu musiał być niezwykle dumny, ponieważ tylko raz - teraz właśnie - użył nazwy w pełnej postaci.

²⁸ Z. Zdrójkowski, *Zarys dziejów prawa chełmińskiego 1233-1862. Studium z okazji siedemsetpięćdziesięciolecia wydania przywileju chełmińskiego oraz lokacji miast Chełmna i Torunia*, Toruń 1981, s. 31-57.

²⁹ Powołany równoległe z Ziółkowskim Jan Dębiński jako woźny ziemi Michałowskiej jak wynika ze źródeł występował sporadycznie i zniknął pod koniec 1581 r. pojawiając się w źródłach zaledwie 8 razy: ADPelp, B III-12, s. 1, 44, 52v, 58v, 71; APTor, AmCh 3, s. 132, 133.

³⁰ APTor, AmCh 3, s. 7, 23, 27, 30, 35, 58.

³¹ Tamże, s. 54, 58 [2 razy], 65, 67, 78, 80, 98, 109, 121, 122, 128, 137, 158; APTor, AmCh 4, s. 107, 109.

³² APTor, AmCh 3, s. 175, 183, 185, 186, 199 [2 razy], 200, 201, 211; APTor, AmCh 4, s. 160, 211.

³³ APTor, AmCh 3, s. 54.

W następnych aktach występował po prostu jako generał, generał ziemi chełmińskiej, generalis terrarum prussiae czy colmische landtbothe unnd general. Sporadycznie też – być może z przyzwyczajenia – używano określenia poprzedniego – woźnego ziemi chełmińskiej. Zgodnie z tytułaturą Ziółkowski otrzymał szersze kompetencje. Mógł już działać na całym terenie Prus Królewskich, głównym terenem działania jednak nadal pozostawało województwo chełmińskie. Nie wiadomo przy tym, czy nadal pozostawał pod jurysdykcją wojewody chełmińskiego czy być może np. sejmiku generalnego – najwyższego zgromadzenia stanowego prowincji pruskiej i jedynej instancji apelacyjnej od wyroków sądów ziemskich do czasu podporządkowania się prowincji Trybunałowi Koronnemu, choć twierdzenie to nie ma umocowania w źródłach. Zastanawia jednak zbieżność dat. Sejmiki generalne tzw. zwyczajne zbierały się dwa razy do roku na Św. Stanisława (5 maja) i na Św. Michała (29 września) i trwały z reguły 3-4 dni³⁴. Ostatni raz jako woźny ziemski Ziółkowski notowany był właśnie 9 maja, gdy informacja o nominacji mogła jeszcze do niego nie dotrzeć. Nominacja Ziółkowskiego mogła być również swoistym eksperymentem stanów pruskich, które zachowując swe odmienności starały się nawiązywać do istniejących już w Koronie woźnych generałów koronnych. Za teorią eksperymetu przemawia fakt, że prócz niego tytułu woźnego generała ziem pruskich w województwie używał jeszcze tylko jeden woźny. W 1589 r. - roku ostatecznego przystąpienia Prus Królewskich do Trybunału Koronnego – podobnie (nie tak samo) nazwany został *honestus* (lub później *famatus* i najczęściej *providus*) Jan Bolewski³⁵. Sam Ziółkowski nadawał się chyba do tego najlepiej. Jako szlachcic nie był narażony na takie niebezpieczeństwa jak pozbawiony opieki urzędu woźny chłop czy mieszczanin.

Natłok obowiązków nałożonych na Ziółkowskiego już wkrótce wymusił powołanie nowych woźnych generałów ziemskich. Już w styczniu 1581 r. pojawia się z tytułem generała ziemi chełmińskiej uczciwy Łukasz Kierzborski (zwany również: ministerialis terrestris generalis, czy generalis ministerialis terrae culmensis), który do 1586 r. wystąpił zaledwie 5 razy³⁶. W podobnym zakresie chronologicznym 1581-1586 od sierpnia znajdujemy następnego chłopca – uczciwego Macieja Kotarskiego z Dębowej Łąki jako generała ziemi chełmińskiej i generała ziemi i powiatu (3 wystąpienia)³⁷.

Wymienieni powyżej woźni w stosunku do Ziółkowskiego (zapewne wraz z woźnym michałowskim Dębińskim) mieli jednak charakter pomocniczy. Nadal większość czynności, niezmiennie aktywnie wykonywał sam woźny generalny ziem pruskich.

Kolejne zmiany w funkcjonowaniu urzędu miały miejsce już w lipcu 1583 r. W

³⁴ Z. Naworski, *Sejmik generalny Prus Królewskich 1569-1772. Organizacja i funkcjonowanie na tle systemu zgromadzeń stanowych prowincji*, Toruń 1992, s. 76.

³⁵ APTor, AmT, Kat. II, IX-13, s. 140, 141.

³⁶ APTor, AmCh 3, s. 87, 179, 423, 509; APTor, AmT, Kat. II, IX-12, s. 208.

³⁷ APTor, AmCh 3, s. 122, 126, 633.

ziemi chełmińskiej pojawił się wówczas nowy woźny, również szlachcic Michał Kutlewski lub Kulolewski³⁸. Jako pierwszy w województwie określony został tytułem: Ministerialis Regni Generalis, czyli znanym z Korony tytułem generała woźnego koronnego. Co prawda nazwa urzędu w różnych zapisach podlegała modyfikacji, jednak większość zapisek: „ministerialis Regni generalis“, „Regni Poloniae ministerialis generalis“, „ministerialis generalis terrestres Regni Poloniae“ czy „general der Reichs Landbote“ nie pozostawia żadnych wątpliwości. Tylko określenie „general landtbotte“ (generał woźny ziemski) nawiązywało do wcześniejszych określeń woźnych w województwie. Kulolewski jako woźny był nietypowym jeszcze pod jednym względem. Spotykamy go niemal wyłącznie przy okazji załatwiania spraw patrycjatu toruńskiego. Patrycjat Torunia podobnie jak i innych wielkich miast pruskich, a także same miasto bez przeszkód mógł obracać ziemią. Naturalnym więc było, że jako posesorzy dóbr pojawiali się niekiedy jako strony różnego rodzaju umów i procesów w sprawach z okoliczną szlachtą. Te sprawy właśnie załatwiał Kulolewski, który na terenie miasta działał do 1587 r. Nawet Ziółkowski od momentu pojawienia się Kulolewskiego nie występował w Toruniu jako urzędnik.

Przystąpienie Prus Królewskich do Trybunału w 1585 r. (na razie warunkowo, a definitywnie w 1589) w zasadzie nie zmieniło charakteru urzędu, bądź urzędów woźnych, które zdążyły przeobrazić się wcześniej. Jako woźny ziem pruskich nadal aktywnie funkcjonował Andrzej Ziółkowski, z przydanymi mu woźnymi ziemskimi: Kierzborskim i Kotarskim. Stale powiększała się tylko liczba działających Ministerialium Regni Generalium. W 1585 jako woźny generał koronny pojawił się Michał Strzałkowski³⁹, który swą aktywnością dorównywał niemalże w owym czasie Ziółkowskiemu, Adam Papowski⁴⁰, Maciej Kotyłowski⁴¹ oraz Paweł Kołomyński⁴², a w roku następnym Jan Drwęcki z Wąbrzeźna⁴³, Adrian Mike⁴⁴ i Jakub Rzęczkowski⁴⁵. Na marginesie należy dodać, że wymieniony powyżej Michał Strzałkowski był rekordzistą jeżeli chodzi o długość sprawowanego urzędu. Wychodząc nieco poza ramy chronologiczne wystąpienia napomknę tylko, że urząd swój pełnił aż do 1622 r. czyli niemal 40 lat! podczas gdy działalność pozostałych z reguły nie przekraczała dziesięciolecia.

Od tegoż 1585 r. notuje się również sporadyczne pojawianie się woźnych spoza Prus Królewskich. Jako pierwszy pojawił się generał woźny ucziwy Szymon La-

³⁸ APTor, AmCh 3, s. 314; APTor, AmT, Kat. II, IX-12, s. 12, 58, 80, 80v, 81v, 101v, 107v, 137, 156, 163v, 195.

³⁹ APTor, AmCh3, s. 298, 300 [2 razy] 380, 441, 522, 563, 658, 574, 575, 669, 707, APTor, AmCh 4, s. 251; APTor, AmT, Kat. II, IX-12, s. 165, 208v, 273v; APTor, AmT, Kat. II, IX-13, s. 147v.

⁴⁰ APTor, AmCh 3, s. 285, 392, 393 [2 razy], 298, 550, 671; APTor, AmT, Kat. II, IX-12, s. 167v, 176v, 193, 209v, 318; APTor, AmT, Kat. II, IX-13, s. 4v.

⁴¹ AADDTor, Monastica, Seria A - Benedyktynki, MA-017, k. 1.

⁴² APTor, AmCh 3, s. 302, 305, 361, 423, 659, 677; APTor, AmCh 4, s. 407 [2 razy], 428, 510, 511, 514, 637.

⁴³ APTor, AmCh 3, s. 283, 284, 474, 677-679, 715, 717, 718, 720, 725; APTor, AmCh 4, s. 381, 515.

⁴⁴ APTor, AmCh 3, s. 630, 631.

⁴⁵ APTor, AmCh 3, s. 634.

to⁴⁶, który z polecenia biskupa włocławskiego kładł pozew Bażyńskiej z Rychnowów. Jego przybycie musiało wzbudzić pewną sensację, bądź opisywaną w uchwałach sejmu 1576 r. w odniesieniu do innych ziem Rzeczypospolitej niechęć do przyjmowania „obcych” woźnych generalnych, gdyż pisarz miejski jako przy jedynym skrupulatnie odnotował jego umocowanie prawne:

[...] stanąwszy uczciwy Simon Liato generał woźny autenticum szwoie Jego K.M. secretem minoris cancellary opieczętowany in vim suae verae fidelis relationis [...].

Prawdopodobnie spoza Prus Królewskich byli również występujący w aktach tylko raz w 1590 r. Maciej Ustrowski⁴⁷ i Szymon Wieprzek z Branna⁴⁸, którzy z polecenia Małgorzaty z Kostków Służewskiej wojewodziny brzeskiej składali relacje przed księgami chełmżyńskimi. Ich pojawienie się nie znalazło już specjalnego oddźwięku w aktach.

Ostatnie dziesięciolecie XVI w. przyniosło kolejne, co prawda niewielkie ale trwałe zmiany. Przede wszystkim do urzędu woźnego generalnego przestała już garnąć się szlachta. Coraz słabsze umocowanie generała przy sądzie ziemskim eliminowało go z drabiny urzędników ziemskich i tym samym przestawało być dla szlachty atrakcyjne. Mogło prowadzić też do deklasacji. Po Ziółkowskim i Kulolewskim, którzy w poprzednim dziesięcioleciu jako szlachta sprawowali dość aktywnie urząd woźnego generała, próbę objęcia urzędu podjął jeszcze Jakub Rzęczkowski (wystąpił tylko raz w 1586) i Jan Sygniecki (1593)⁴⁹.

Z drugiej strony kancelaria chełmżyńska kilkakrotnie odnotowała jako szlachetnie urodzonych Jana Drwęckiego z Wąbrzeźna (10 razy), Michała Strzałkowskiego (3 razy) i Pawła Kołomyńskiego (1 razy). Czy była to zwykła omyłka czy próba przeniknięcia chłopów do stanu szlacheckiego trudno powiedzieć. Jeżeli to drugie to równie szybko jak się pojawił został zdławiony przez szlachtę w zarodku. Szczególnie dobrze widać to na przykładzie Drwęckiego, który rozpoczynał działalność w 1586 r. jako uczciwy by już dwa miesiące później używać tytułu szlacheckiego. Ostatni raz widzimy go w 1592 r. znów jako uczciwego. Odwrotnie rzecz miała się z Adamem Papowskim, który występując w 1585 r. jako szlachcic, pod koniec tego roku był już z bez wyraźnego wskazania stanowego, a w roku następnym raz pojawił się również jako uczciwy. Do podobnej degradacji stanowej doświadczył (prawdopodobnie przez przypadek) Walenty Taszewski (Tażewski), który działając normalnie przy sądzie kowalewskim gdzie stale tytułowany był szlachcicem w Chełmży odnotowany został jako providus⁵⁰.

⁴⁶ APTor, AmCh 3, s. 421.

⁴⁷ APTor, AmCh 4, s. 380.

⁴⁸ APTor, AmCh 4, s. 408.

⁴⁹ APTor, AmCh 4, s. 589.

⁵⁰ APTor, AmKow 4, s. 3, 6v; APTor, AmCh 2, s. 110v.

Innym trendem było łączenie (może fikcyjne) urzędu woźnego ziemskiego z generałem koronnym. W podwójnej roli występował wspomniany powyżej Papowski, a także Paweł Kołomyński raz tytułując się Ministerialis Regni Generalis, czy generał regni ministeriał, raz jako ministeriał ziemi chełmińskiej albo generał ziemi chełmińskiej. Używał również tytułu uniwersalnego generała woźnego czy generalis ministerialis, bez określenia zakresu kompetencyjnego. Generalnie jednak pełny tytuł z przynależnością do określonego sądu ziemskiego po raz ostatni pojawił się w 1587 r. gdy w lipcu tego roku Andrzej Ziółkowski nazwany został generałem woźnym ziemi chełmińskiej⁵¹. Było to jednocześnie ostatnie wystąpienie Ziółkowskiego jako woźnego. Po tej dacie przy żadnym starym i nowomianowanym woźnym nie widnieje już tytuł woźnego ziemi chełmińskiej. Pojawiające się tytuły urzędu co prawda rozmaite w formie wydaje się, że dotyczą już tylko jednego woźnego – generała koronnego lub woźnego o identycznych do niego kompetencjach:

generał woźny; generał woźny koronny, generał woźny per Regnum Poloniae, Ministerialis Regni Generalis, Generalis Regni Ministerialis, Ministerialis Generalis Regni, Ministerialis Regni Generalis Terrestresque, Ministerialis Terrestris Regni Generalis, generalis ubiquae per Poloniae Regnum ministerialis, generalis ministerialis.

Ze strony formalnoprawnej próbą połączenia urzędu są interesujące przypadki Jana Bolemskiego oraz Walentego Taszewskiego. Pierwszy w 1589 r. po zakończeniu działalności Ziółkowskiego zatytułowany został Ministerialis Terrestris Generalis Regni et Terrarum Prussiae⁵². Taki tytuł nie mógł być przypadkowy, ale jak pokazały następne wpisy nie przyniósł oczekiwanych korzyści i w kolejnych zapiskach Bolemski występował już jako zwykły Generalis Regni Ministerialis. Jeszcze szersze – tytułatnie – kompetencje uzyskał Taszewski, który w 1593 r. zatytułowany został: ministerialis generalis terrestris Regni Poloniae et Ducatus Prussiae⁵³.

Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć o zakresie kompetencyjnym woźnych ziemskich i generałów. W obu wypadkach wydaje się, że był bardzo podobny lub identyczny, chociaż obraz ten może być nieco wypaczony przez charakter wpisów na których z braku innych źródeł bezpośrednich musimy się oprzeć. Woźni uczestniczyli wyłącznie w czynnościach, w których przynajmniej jedną stroną był szlachcic. Wyjątkiem jest miasto Toruń i jego patrycjat, który miał prawo używania tytułów szlacheckich i posiadania dóbr ziemskich (dla obsługi posiedzeń toruńskich sądów miejskich powoływani byli przysiężni woźni miejscy „geschwornor botte” wybierani z mieszczan, którzy w niniejszej pracy nie zostali uwzględnieni). Woźni ziemscy i generałowie w takim wypadku wzywani byli wyłącznie do spraw związanych z posiadanymi przez mieszczan dobrami. Poszlaki wskazują, że woźni ziemscy

⁵¹ APTor, AmCh 3, s. 413, 603-605.

⁵² APTor, AmT, Kat. II, IX-13, s. 140, 141.

⁵³ APTor, AmKow 4, s. 6v.

uczestniczyli wraz z całym składem sądu ziemskiego w posiedzeniach sądu. Wskazują na to relacje związane z wypadkiem woźnego michałowskiego Jana Czekańskiego, który według relacji był na miejscu podczas posiedzeń. Nie ma na to żadnych dowodów, ale jego rola w tym zakresie (obok innych wymienionych poniżej) mogła polegać na czuwaniu nad porządkiem podczas obrad oraz być może wykonywaniu doraźnych poleceń przewodniczącego. Pojawienie się generałów i brak ich związku z sądem ziemskich prawdopodobnie zdjął ten obowiązek z woźnych. Przede wszystkim jednak urzędnicy ci (tak woźni ziemscy jak i generałowie) uczestniczyli w czynnościach prawnych w terenie. Asystowali w rozmaitych intromisjach (wwiązaniach) dokonywanych najczęściej w dobra, ale przedmiotem intromisji mógł być każdy, nowonabyty majątek. W 1585 r. Kołomyński dokonał intromisji, którą objęto sumy pieniężne⁵⁴ (czyli zapewne uczestniczył w przekazaniu pewnej kwoty nowemu właścicielowi), tenże w 1590 wprowadził w posiadanie gruntów gbura⁵⁵, a w 1593 Sikorski intromitował w żupy toruńskie⁵⁶.

Drugim zadaniem woźnego było uczestnictwo w rozmaitych obdukcjach (ogłędzinach). Pojęcie obdukcji było bardzo pojemne, a co za tym idzie wachlarz zadań woźnego był bardzo szeroki. Najczęściej obdukcji poddawano dobra, które stały się przedmiotem przestępstwa: wycięty las, zaorane lub obsiane nielegalnie grunty, zniszczone lub skradzione sieci na jeziorze, spalone posesje, pobicia, zabójstwa. Za każdym razem w takim przypadku wzywany był woźny wraz z towarzyszącymi mu dwoma szlachciami by potwierdził zajście i opisał zakres szkód. Niekiedy zakres przestępstwa był bardzo szeroki, a sprawa stawała się bardzo poważna, do tego stopnia że w obdukcji „z urzędu” brało udział więcej osób. Takim szczególnym i zdecydowanie wyjątkowym wypadkiem była intromisja połączona z obdukcją dworu Rokuszów w Dźwiersnie po zajęciu go przez Kostków w 1581 r.⁵⁷ Z inicjatywy Krzysztofa wojewody pomorskiego i Stanisława podkomorzego chełmińskiego Kostków ich ludzie zajęli dwór po śmierci Jerzego Rokusza. Opiekunowie jego córek uzyskali jednak prawo do zajęcia majątku. Dokonana intromisja połączona została z obdukcją i szacowaniem strat po akcji Kostków. Relacjonujący wykazali m.in. brak trumny z ciałem Rokusza, skrzyń z sukniami i kosztownościami oraz skrzyni z przywilejami dóbr Rokusza. Ze względu na samą postać Rokusza, sprawców (Kostków) oraz opiekunów córek (m.in. Bażyńscy) sprawa była nadzwyczaj delikatna i poważna. W związku z tym udział w czynnościach wzięło jednocześnie dwóch woźnych: Ziółkowski i Kotarski, dwóch szlachciców oraz specjalnie wysłany przez wojewodę chełmińskiego jego pisarz Michał Hoffman.

Intromisje i obdukcje pojawiły się jako pierwsze, z których woźni składali relacje. Odnosi się więc wrażenie, że były to główne zadania woźnych ziemskich. Wraz

⁵⁴ APTor, AmCh 3, s. 361.

⁵⁵ APTor, AmCh 4, s. 407.

⁵⁶ APTor, AmT, Kat. II, IX-14, s. 102v.

⁵⁷ APTor, AmCh 3, s. 122-124.

z pojawieniem się na urzędzie Ziółkowskiego po raz pierwszy spotykamy relacje z dostarczenia lub położenia pozwów, które z czasem stają się główną czynnością woźnych. Woźni angażowani byli również w takie czynności jak: odbieranie zeznań od świadków (najczęściej chłopów)⁵⁸, uczestniczenie w pomiarach rowów w dobrach⁵⁹, transakcjach zbożem między szlachtą⁶⁰, obsiewaniu pola na spornym gruncie⁶¹ czy aresztowanie (zajęcie) sum⁶². Nie ma pewności jednak czy czynności te wynikały z zakresu kompetencyjnego urzędu woźnego czy tylko skwapliwości wzywających, chcących mieć urzędowe potwierdzenie czynności.

Temat woźnych w Prusach Królewskich nie był jeszcze podejmowany, jest to więc pierwsza próba takiego omówienia. Dalszych szczegółowych badań wymagają pozostałe województwa Prus Królewskich. Pilnym wydaje się zgromadzenie - o ile jest to możliwe - wszelkich ustaleń prawnych dotyczących urzędu i jego kompetencji, które być może znajdują się w recesach stanów pruskich. Niezwykle pomocne w tym zakresie mogą być wydawane już od kilkudziesięciu lat kolejne tomy aktów stanów i protokoły Sejmiku Generalnego Prus Królewskich, z tym, że ostatnie tomy doszły zaledwie do trzeciego dziesięciolecia. Dla okresu późniejszego, w tym również przełomowych lat 70-tych i 80-tych pozostają nie opracowane, zgromadzone w archiwach źródła. Jest to więc praca ogromna, która podjęta być może jedynie przy okazji innych badań lub przy kolejnych edycjach aktów stanów.

⁵⁸ Tamże, s. 392, 578, 634, 678, 679.

⁵⁹ Tamże, s. 132.

⁶⁰ Tamże, s. 183.

⁶¹ Tamże, s. 185.

⁶² Tamże, s. 283.

Wiesław Nowosad

Tabela. Chronologia i częstotliwość wystąpień woźnych w latach 1570-1600

daty	woźny	nazwa sprawowanego urzędu*	stan	ilość wystąpień
1571	Slabogorski Szymon	michelauscher landtbotte	Edle	2
1572-1578	Lazar Maciej	geschworen lanthboten (1572), ministerialis terrestris michaloviensis (1572), ministerialis generalis terrae michaloviensis (1573), geschwornor colmischen landtboten (1575), erbar michelauschen landes strasburgischen gebiets geschwornor Landt Botte (1575), districtus culmensis ministerialis iuratus (1575), ministerialis iuratus (1578 [1579])	honestus, erbare	14
1579-1587	Ziółkowski Andrzej	ministerialis terrae culmensis (1579), woźny ziemi chełmińskiej (1579), woźny przysiężny ziemi chełmińskiej (1579), ministerialis et generalis terrarum prussiae (1580), generalis (1580), generał ziemi chełmińskiej (1580), generalis terrarum prussiae (1580), nuncius generalis (1580), colmische ladtbothe unndt general (1581), woźny generał ziemi i powiatu (1581), ministerialis terrestris (1581), woźny generał koronny (1582), generał i woźny ziemi chełmińskiej (1582), ministerialis terrestris culmensis et Regni Poloniae Generalis (1583), generał woźny (1585), generalis ministerialis terrae culmensis (1586),	szlachetny, edle, nobilis	78
1579-1581	Dębiński Jan	Geschwornen colmischen und michelauszchen landtbothen (1579), geschworen lanthboten (1579), nuncius generalis (1580), woźny powiatu michałowskiego (1581), generalis et ministeriali culmensi (1581)	Brak inf.	8
1581-1586	Kierzborski Łukasz	generał ziemi chełmińskiej (1581), generał woźny (1585), generalis ministerialis terrae culmensis (1585), ministerialis terrestris generalis (1586)	uczciwy, providus	5
1581-1586	Kotarski Maciej z Dębowej Łąki	woźny generał ziemi i powiatu (1581), woźny generał ziemi chełmińskiej (1581), woźny generał (1586)	uczciwy	3
1583-1587	Kulolewski (Kutlewski)	ministerialis regni generalis (1583), general landtbote (1584), konigliche maiestat allery herrn beseligter landtbote (1584), regni poloniae ministerialis generalis (1585), ministerialis generalis terrestris regni poloniae (1587)	nobilis, edle	12
1585-1600 (->1622)	Strzałkowski Michał	ministerialis terrestris generalis terrae culmensi (1585), generał woźny ziemi chełmińskiej (1585), generał woźny (1585), generalis ministerialis regni poloniae (1585), ministerialis terreae culmensis (1586) generalis ministerialis terre-	szlachetny, nobilis, uczciwy, providus, honestus	20>

Formowanie się urzędu woźnego generalnego w ziemi chełmińskiej

		stris (1586), ministerialis (1586), generał ministeriał (1586), generalis regni ministerialis (1587)		
1585-1587	Papowski (Popowski) Adam	ministerialis regni generalis (1585), generał woźny (1585), generał regni ministeriał (1585), general landtbote (1585), ministerialis generalis (1586), ministeriał ziemi chełmińskiej (1586), generall des reichs landbote (1587)	szlachetny, uczciwy	13
1585-1594	Kołomyński Paweł	generał ziemi chełmińskiej (1585), generał woźny (1585), woźny przysiężny generalis (1586), generalis ministerialis (1590), generalis regni ministerialis (1590)	szlachetny, uczciwy, honestus, providus, opatrny	13
1585	Kotyłowski Maciej	ministerialis generalia regni	nobilis	1
1586-1594	Drwęcki Jan z Wąbrzeźna	generał woźny (1586), ministerialis regni generalis terrestresque (1589), ministerialis regni generalis (1593)	szlachetny, uczciwy, famulus	16
1586	Mike Adrian z Szywałdu	generalis ministerialis regni poloniae	opatrny	5
1586	Rzeczkowski Jakub	generalis ministerialis	szlachetny	1
1589-1596	Bolimowski Jan	ministerialis terrestris generalis regni et terrarum prussiae (1589), ministerialis terrestris et generalis (1591), ministerialis regni generalis (1593), general und geschworne landtbote (1594)	honestus, famatus, providus	25
1590-1600->	Skrzypczyński Maciej	generał woźny (1590), generalis regni ministerialis (1593), generał woźny koronny (1596), generał woźny koronny terrestris (1597), generał woźny ziemski (1597)	honestus, providus, opatrny, uczciwy	18
1591-1595	Taszewski [Tążewski] Walenty z Wąbrzeźna	ministerialis generalis regni (1591), ministerialis generalis terrestris regni poloniae et ducatus prussiae (1593)	nobilis, providus	6
1592	Malicki Marcin	generalis regni ministerialis	providus	1
1593	Sygniecki Jan	generalis regni ministerialis	nobilis, honestus	2
1593-1598	Warczyński Jakub	generalis ubiquae per poloniae regnum ministerialis (1593), ministerialis terrestris regni generalis (1596), generał woźny per regnum poloniae (1596)	honestus	5
1593	Zanicki Stanisław z Golubia	ministerialis terrestris et office palatinalis	providus	1
1594-1600->	Baranowicz Stanisław	generalis regni ministerialis (1594), ministerialis terrestris regni generalis (1596)	honestus	4

Wiesław Nowosad

1594	Malerikowski Piotr z Białochowa	ministerialis regni generalia	honestus	1
1595	Busiński Jan	mnisterialis regni generalia	providus	1
1595-1598	Kusicki Wawrzyniec	ministerialis generalis terrestris regni poloniae	providus	4
1596-1600	Krajewski Jan	generał woźny koronny (1596), generał woźny (1596)	providus	6
1598-1600 ->	Bartnik Maciej	ministerialis generalis regni, ministerialis generalis terrestris per regnum poloniae	providus	4
1598	Łabędzki Jan	ministerialis generalis terrestris regni	providus	1
1599-1600	Jasiński Maciej	generalis ministerialis terrestris regni poloniae (1599)	providus, nobilis	1
1599	Sikorski Wojciech	ministerialis regni generalis terrestris	providus	4
1599->	Szczucki Andrzej z Gogolińca	ministerialis regni generalia	brak inf.	1
1600	Walszek Wojciech	ministerialis generalis terrestris regni poloniae	providus	2
1600->	Turski Rafał	ministerialis generalis terrestris regni poloniae	providus, nobilis	2
*Tytułatura woźnego w układzie chronologicznym; w nawiasie podano rok pierwszego wystąpienia tytułu. W zestawieniu nie uwzględniono odmianek tytułów urzędu wynikających z przestawienia szyku wyrazów w tytułturze.				

Summary

Establishing the office of general usher in the Chelminsk district at the end of the sixteenth century

An author describes the development of the office of the usher in the Royal Prussia - a specific province of the Republic of Poland where system similarities with the Crown were, in many cases, ostensible. It also refers to functioning of various courts. As an experimental area former Chelminsk Voivodship was chosen on the territory of which several towns and cities were placed: the biggest one Torun (Thorn) as well as Chelmno, Chelmza, Golub, Grudziadz, Brodnica, Kowalewo, Nowe Miasto, Radzyn Chelminski. The author identifies the ushers and describes their functions.